

# Mały Tygodnik

Rok VIII

Gorzów n/W., niedziela 25 stycznia 1953 r.

Nr 4

## Godna Komunia św.

Kiedy w Komunii św. przychodzi do nas sam Bóg, o ileż więcej powinniśmy mu przygotować na przyjęcie dusze. Trzeba więc przez dobrą spowiedź św. uprzątnąć z niej grzechy. Nadto powinniśmy mu umilić gościnę w duszy naszej przez dobre uczynki. Należy do nich przede wszystkim gorąca i serdeczna modlitwa przed komunią św. Znaćcie napewno akt wiary, nadziei, miłości i żalu. Powiedzcie je Panu Jezusowi przed przyjęciem go do swego serca. Nic dla niego miłszego, jak słyszeć, że w Niego wierzycie,

że mu ufacie, że go nade wszystko miłujecie i że za swe grzechy żałujecie.

Ale i po Komunii św. nie zapominajcie podziękować P. Jezusowi za gościnę. Św. Filip Nareusz dał pewnego razu zawstydzającą naukę jakiemuś człowiekowi który o tym właśnie zapomniał i zaraz po Komunii św. wyszedł z kościoła. Gdy to św. Filip zauważył, przywołał ministrantów i rzekł: „Weźcie z ołtarza płonące świece i idźcie za tym człowiekiem!” — „czego tutaj chcecie?”, zawołał ów człowiek, zobaczywszy chłopców.

— Ks. proboszcz posłał nas za panem!” — odpowiadają chłopcy. Nieznajomy usłyszawszy to, wrócił do kościoła i prosił świętego o wyjaśnienie. — „Do twojego serca wszedł P. Jezus — odpowiedział spokojnie święty — a skoro ty zapomniałeś go uczcić, muszą to za ciebie zrobić ministranci”. Nieznajomy ów człowiek zrozumiał, że źle postąpił, klęknął przed ołtarzem i z wielkim nabożeństwem odmówił modlitwę dziękczynną.

Po komunii św. zawsze należy Panu Jezusowi podziękować za to, że raczył wstąpić do serca naszego.



„Pan mój i Bóg mój”

## Cyfry arabskie

Tak zwane cyfry arabskie zostały wynalezione przez Hindusów Arabowie rozszerzyły je tylko po Europie. Począwszy od XII stulecia posługiwano się nimi coraz częściej, zaczęły one coraz skuteczniej wypierać niepraktyczne liczby rzymskie. W niektórych miejscowościach podnoszono ciężkie zarzuty przeciw wprowadzeniu tych nowości. Tak np. w r. 1299 zakazano we Florencji kupcom pod surowymi karami wypisywać rachunki cyframi arabskimi.

## Odnaleziona zguba

— Mamusiu, czy będę mógł zaprosić na dzisiejsze popołudnie Andrzeja? — zapytał Henio.

— Możesz, synku ale pod warunkiem, że w pierw będziesz miał odrobione wszystkie lekcje — odpowiedziała pani Wąowska.

Popołudniu przyszedł Andrzej, kolega z klasy Henia.

— Będziemy się bawili w „Człowieku, nie irtuj się”. Dobrze? — spytał Henio.

— Dobrze — zgodził się Andrzej.

Henio wyciągnął z szafy grę i rozstawił śliczne, nowiutkie szklane pionki, które dostał w podarunku od wujka Karola.

Andrzej zachwycał się pionkami, tak pięknie załamywało się w nich światło. Chłopcy bawili się wyśmienicie. Andrzej wygrał dwa razy pod rząd i promieniał z zadowolenia, bo pani Wąowska dla każdorazowego zwycięzcy miała jako nagrodę kostkę czekolady.

Graliby z pewnością jeszcze dłużej, ale w pewnej chwili Henio zauważył brak jednego zielonego pionka.

— Nie widziałeś Andrzeju mojego pionka? — zapytał

— Nie — odpowiedział Andrzej. — A może jest na stole? A może pod stołem? —

Ale pionka nie było ani na stole, ani pod stołem. Zniknął bez śladu.

Na ten lament weszła do pokoju mama Henia.

— Mamus, nie ma pionka, tego ślicznego, zielonego.

— To niedobrze, synu, ale poszukamy. Z pewnością się znajdzie.

Ale pionek się nie znalazł. Humory chłopców były zważone. Przy pożegnaniu Henio zwrócił się do Andrzeja z nagłym zapytaniem:

— A... może ty go wzięłeś? —

Andrzej zaczerwienił się, ale odparł stanowczo:

— Nie. Nie wzięłem.

Gdy Henio wrócił do pokoju, mama powiedziała:

— Dlaczego pytałeś o to Andrzeja? Czy sądzisz, że on mógłby coś podobnego uczynić? —

— Nie wiem. Ale myślę, że to tylko on mógł go gdzieś schować. —

— Synku, nie posądzaj zbyt pochopnie, — powiedziała pani Wąowska.

Przez następne dni w szkole Henio wyraźnie unikał rozmowy z Andrzejem. Andrzej zaś bardzo cierpiał i martwił się biedak, jakby tu Henkowi wytłumaczyć, że on nie

### KĄCIK KATECHIZMOWY

#### O BOGU I DZIELE STWORZENIA

**Dlaczego Boga nazywamy Stworzycielem nieba i ziemi?**

Boga nazywamy Stworzycielem nieba i ziemi, bo Bóg dobrowolnie na początku czasu stworzył, czyli z niczego uczynił, świat duchowy i materialny, a potem człowieka składającego się z duszy i ciała.

„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (I Rodz. 1, 1).

Są to pierwsze słowa Pisma św. i zarazem pierwsza prawda objawiona przez Boga. Zarówno wiara jak i rozum pouczają nas, że dla wytłumaczenia istnienia świata należy odwołać się do aktu twórczego. Świat bowiem sam w sobie nie ma przyczyny istnienia. Opis stworzenia świata zawarty w trzech pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju Mojżesz podzielił na sześć okresów zwanych dniami. Opis nie zawiera naukowego wyjaśnienia porządku powstania świata, a

zasadniczym jego celem jest stwierdzenie, że świat został stworzony przez Boga.

**W jakim celu Bóg stworzył świat?**

Bóg stworzył świat, aby istoty rozumne osiągały szczęście z przeżywania nieukończonych doskonałości swego Stwórcy, wszystkie stworzenia głoszą Jego chwałę

**W jaki sposób Bóg troszczy się o świat, który stworzył?**

Bóg troszczy się o świat, który stworzył, nieustannie podtrzymując jego istnienie i kierując nim tak, iż nie istnieje, ani istnieć nie może bez Jego woli

**Jak nazywamy opiekę Bożą nad światem?**

Opiekę Bożą nad światem nazywamy Opatrznością Bożą. „Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je” (Mat. 6, 26).

**Dlaczego Bóg dopuszcza grzech?**

Bóg dopuszcza grzech, ponieważ dał człowiekowi wolną wolę i pomoc łaski, aby dusza mogła zdobywać zasługi, zależnie od tego czy współdziała z łaską, czy jej się sprzeciwia.

wziął pionka. Parę razy chciał do niego podejść, ale za każdym razem czerwienił się mocno i nie mógł nic wypowiedzieć. Henio zaś utwierdzał się w przekonaniu, że Andrzej jednak wziął pionek, bo dlaczego by się tak czerwienił, gdy tylko Henio na niego spojrział.

W domu też ciągle o tym rozmawiał.

— To jeszcze nie stanowi. —

Do pokoju wszedł pan Wąsowski, tatuś Henia i zwrócił się do żony zapytaniem:

— Kochanie, czy nie widziałas gdzie mojej popielniczki? Już drugi dzień jej szukam. —

Pani Wąsowska się zafrasowała.

— Nie wiem — odrzekła.

Henio nagle się zaczerwienił.

— Ja.. ja wiem, mam, gdzie ona jest. Przeszkadzała nam podczas gry z Andrzejem i wstawiłem ją na szafę. —

— To do ciebie podobne — śmiał się tatuś.

A pani Wąsowska poszła tymczasem do kuchni wysypać popiół z popielniczki. Pó chwili wróciła i podeszła blisko do syna.

— A to co? — powiedziała, pokazując Heniowi mieniący się w świetle zielony pionek.

— Mój pionek — stwierdził Henio zdziwionym głosem.

— Synu, tyle razy cię upominałam, że nie wolno na nikogo rzucać bezpodstawnych podejrzeń. Idź natychmiast przeproś Andrzeja i powiedz, że to była twoja nieuwaga i że znalazłam pionek w popielniczkę. —

Henio wybiegł prędko z domu. Otworzył mu drzwi Andrzej. Bardzo się zdziwił i zmieształ.

— Ja.. ja chciałem cię przeprosić, bo... to nie twoja wina. Pionek był w popielniczkę. Wybacz mi, że cię posądziłem... —

Andrzej popatrzył Heniowi w oczy i powiedział:

— Ja się nie gniewam, ale nie chciałbym, abys mógł poznać, jak boli takie posądzenie. Ja się nie gniewam. —

— I przebaczysz mi i będziemy znów kolegami? — upewniał się Henio, zawstydzony pochopnością swego sądu.

— Będziemy znów kolegami — uśmiechnął się Andrzej.



Józef Baranowski

## Na saneczkach

*Prószy śnieżek... migocą  
Brylantowe gwiazdeczki...  
Czas ze strychu wyciągnąć  
Łyżwy, narty, saneczki...*

*Prószy śnieżek... jak pięknie:  
Drzewa w śnieżnej koronce.  
Ślad błękitny na śniegu  
Zaróżowiło słońce...*

*Czas więc pójść na saneczki  
Z małym, grzecznym Jureczkiem...  
Szalik, czapka wełniana,  
No bo mróz silny z rana.*

*Cóż, że łapki poszczypie,  
Policzki zaróżowi.  
Taka przechadzka każdemu  
Wyjdzie dzisiaj na zdrowie.*

*A jakie przyjemności  
Bywają na saneczkach,  
Najpiękniejsze przygody  
Niby w śnieżnych bajeczkach...*

*Można też osobiście  
Zapoznać się z bałwanem...  
Czego życzy Jureczek  
Małej dziatwie kochanej.*

*Chrupi śnieżek... jak pięknie  
Prószą białe gwiazdeczki...  
Witajcie nam ustronia —  
Witajcie łyżwy, saneczki...*

*Więc wesolej zabawy  
Dzieci ukochane.  
Przed wszystkim — rychłego  
Spotkania z bałwanem...*

## Rzeczy ciekawe

### Jajka gotowane w piasku

W okolicy Massana o godz. 12 w południe piasek ma temp. 75—85°, można więc ugotować w nim jajko bez użycia ognia.

Z tych powodów krajowcy nie mogą chodzić powoli, ale muszą biegać, ledwie dotykając ziemi, aby jak najkrócej ich bosa stopy stykały się z rozpalonym piaskiem. Na brzegu, po odpływie morza w kałużach zostaje wiele ryb. Po chwili giną one na udar słoneczny.



*Józef Baranowski*

## PTASZKI ZIMĄ

Czy nie śpiewamy przez rok cały?  
 Szczebiocąc pięknie...  
 A nikt z was nie wie, że zima  
 Ptaszka napelnia lękiem.  
 Zimno jest w naszych gniazdeczkach,  
 Na dworze zamieć —  
 Ludzie wspólnie radzą nad zimą.  
 My, takie same...  
 Bezbronne nasze skrzydełka,  
 Futerka liche...  
 A tu mróz, lub śnieg pada  
 Cichutko, cicho...  
 W nóżęta zimno, a więc szczebiocąc  
 Pukamy dziobkiem  
 W okienka wasze.  
 Pomóście ptaszkom tym dzionkiem  
 krótkiem.

Choć zianek parę,  
 Albo okruszyn z stołu zebranych.  
 A zwłaszcza dzieci ptaszki kochają,  
 dzieci kochane...  
 To przecież dla was nie żadna strata,  
 Nam — pomoc wielka.  
 Wiemy — dobre serduszka macie  
 I dla wróbelka...  
 Który co prawda potrafi tylko  
 Szczebiotać...

*Ale jest ptaszkiem, któremu również  
 Promyczek złoty  
 Z za chmur spoglądnie  
 Dzionkiem pogodnym.  
 By mógł polatać,  
 Nie pomnąc troski.  
 swobodnie.*

*Nie pozwolimy ptaszkom  
 Umierać z głodu,  
 W czas śnieżnych wichrów  
 Mrozu i sopli rzeźbionych z lodu...  
 Nie pozwolimy. Bo każde z dzieci  
 Pamiętać będzie  
 O ptaszkach zimą, ptaszkach kochanych.  
 — — zawsze i wszędzie.*

## WASZE LISTY

Kochane dzieci.

Pisali do nas: Bernatowicz Henryk, Nowak Maria, Mielczarek Maria, Karmazyn Anna, Tomysówna Maria, Mizgajska Dorota, Borowik Zdzisław, Zbigniew Świątkowski, Tatarowicz Waclaw, Ejsmont Lucja, J. Kelle-równa, Wojtowicz Władysław, Augustynowicz Janina, Prus Eugeniusz, Maćkowiak Aniela, Richter Jadwiga, Kaczorowska Ania, Jadwiga Wójtacka, Kłos Lucjan, Kruk Adam, Błatkiewicz Antonina, Glinkowska Krystyna, Teresa Nowakówna, Tatarewicz Waclaw, Matkowski Michał, Gugala Władysława, Kmito Jadwiga, Radliński Jan, Richter Jadwiga (drugi raz), Nikodem Władysława, Hajmowska Róża, Kulmaczewska Jadwiga, Baranówna Władysława, Derbiszewska Ania, Binek Teresa, Kaczmarek Jadwiga, Suchy Bronisław, Wójtowicz Władysław (drugi raz), Kruk Adam (drugi raz), Tatarewicz Waclaw (trzeci raz), Łuczak Henia i Irenka, Chodkiewiczówna Maria, Sierański Piotr.

Dziękujemy za miłe pozdrowienia i życzenia. Z naszej strony życzymy Wam prawdziwej radosnej obecności Bożej Dzieciny w duszy waszej. Pozdrawiamy Was serdecznie.

## NA WESOŁEJ FALI

Ścisła odpowiedź

- Chłopcy, który z was odpowie mi na jedno pytanie, dostanie bilet do teatru.
- Ja, proszę pana.
- Powiedz mi, ile człowiek ma włosów na głowie?
- 2689.
- Skąd to wiesz, liczyłeś?
- Przepraszam, to już drugie pytanie.